

Aleksandra Tomicka

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID 0000-0003-1006-5281

MOTYW „STAREGO WINKA” W *ŚPIEWCE* JAKUBA JASIŃSKIEGO

Alkohol na ziemiach polskich znany był już w okresie wczesnopiastowym. Do XVI w. najchętniej sięgano po piwo i miód, wino zaś było używane niemal wyłącznie w liturgii chrześcijańskiej. Sytuacja ta zmieniła się wraz z rozwojem gorzelnictwa i importu wina¹. Do końca XVII w. szlachetny trunek spożywano stosunkowo rzadko. Najwięcej pijano go w wielkich dworach i pałacach. Gościł on na stołach średniozamożnej szlachty, biedniejsi pili go rzadko, a jeśli nawet, to gorszego gatunku. Moda na delectationem się winem była oznaką luksusu i pijano je tylko przy specjalnych okazjach, gdyż wino sprowadzane do Polski było dość drogie, a krajowe było uznawane za kiepskiej jakości ze względu na zbyt surowy klimat uniemożliwiający długie dojrzewanie winogron. Dobry alkohol był w wysokiej cenie. W XVIII w. litrowa butelka lepszego wina kosztowała tyle, ile wynosił trzydniowy zarobek fachowego rzemieślnika, a około dwutygodniowy parobka. Wyższe marki, jak burgund, reńskie, przedni węgryz, osiągały ceny, z punktu widzenia drobnej szlachty, wręcz astronomiczne. Butelka słabego wina francuskiego kosztowała tyle, co około 20 litrów piwa czy 6 litrów wódki. Istniały takie przysłowia jak: „Co wino radzi pijają, a tłuste kąski jadają, nie zbiorą tacy pieniędzy, owszem zawsze będą w nędzy”, „Nie pij wina, boś chudzina”. W XVIII w. spożycie wina zwiększyło się i poznano wiele jego gatunków. Przez Gdańsk sprowadzano zachodnioeuropejskie wina hiszpańskie, małmazję, portugalskie madery. Dobrą marką cieszyły się wina reńskie rizlingi. Rozpowszechniły się różne gatunki win francuskich, zwłaszcza lekkie białe wina, następnie bordeaux, później szampan i burgund. Z południa przywożono wina mołdawskie, słowackie, austriackie, czasem greckie. Przede wszystkim konsumowano wina węgierskie. Najwyższym uznaniem cieszył się tokaj, zwany „królem win i winem królów”. Stary tokaj, nazywany „węgryzem” miał renomę najlepszego w świecie wina i był przeważnie dwukrotnie wyżej ceniony niż najlepsze wina francuskie. Powstało wiele przysłów głoszących zaletę tego trunku: „Nie ma wina nad węgryzyna” odnoszące się do tokaju oraz „Kto wino pije, ten zdrow żyje”, „Od

¹ G. Godlewski, *Bachus w kontuszu. Z dziejów motywu alkoholu w literaturze polskiej*, Ciechanów 1989, s. 9.

wina gęsta mina”, „Wino dobre zawsze służy czy to w domu, czy w podróży”, „Wino serce rozwesela”, „Z wina dobra myśl rośnie”².

Literatura bachiczna, w której rolę nadrzędną pełnił beztroski humor połączony z nostalgiczną refleksją, towarzyszyła od zawsze spożywaniu alkoholu. O walorach szlachetnego trunku napisano wiele utworów. Jednym z nich jest wiersz Jakuba Jasińskiego zatytułowany *Śpiewka*. Nieznana jest dokładna data powstania utworu. Zdaniem Józefa Kelery wiersz mógł powstać podczas pobytu Jasińskiego u Potockich, gdy pełnił funkcję guwernera. Na zimę poeta wyjechał z uczniami z Boćków do Warszawy i wówczas musiał zostać napisany wiersz, czyli w przedziale czasowym od początku zimy 1786/1787 do maja 1787 r.³ Inne ramy czasowe przypisuje powstaniu tego utworu Zdzisław Maciej Zachmacz, który odnotowuje czas jego powstania na okres po opuszczeniu Korpusu Kadetów przez Jasińskiego w latach 1780-1785⁴.

Poeta w swoim życiu nie pogardzał zamiłowaniem do zabawy, czego odzwierciedlenie znajdujemy w jego wierszach. Jak pisał jego biograf, Henryk Mościcki, jeszcze w czasie pobytu w Korpusie Kadetów Jasiński nie przykładął się do nauki na miarę swoich możliwości, ponieważ:

Żywa jego natura, temperament zapalny i pewna gorączkowość usposobienia, wreszcie wcześniej rozwinięty pociąg do pióra, obok skłonności do zabaw, jakimi huczała stolica za przykładem dworu, nie pozwalały mu nagiąć się do surowych wymagań dyscypliny naukowej i karności⁵.

Poeta, będąc często goszczony w salonach warszawskich, lubił bywać w towarzystwie i żyć modnie. Po opuszczeniu murów Szkoły Rycerskiej miał on oddać się przyjemnościom doczesnym:

Po opuszczeniu Korpusu pogrążył się Jasiński w wir życia światowego ówczesnej Warszawy, mile będąc zawsze widzianym w buduarach i salonach, wśród grona dam lub rozbawionej młodzieży. Pociągał urodą, dowcipem, łatwością wierszowania, może nawet odrobiną sławy. Z malowanego w tym czasie przez Lampiego portretu wyziera twarz ściągła, sympatyczna, czoło wysokie, oczy ciemne duże, rozwarłe, jakby radosne, a ciekawe, usta nieco za szerokie, w gładki złożone uśmiešek⁶.

Z jego poezji przebija duch współczesnej mu epoki: obraz beztrosko bawiącego się i żartującego towarzystwa, atmosfera zabawy i elegancja dowcipu. Piciu alkoholu towarzyszyło wznoszenie toastów: „Przy uroczystych bankietach na początku wznoszono zdrowie króla, prymasa, następnie królowej. Na pomniejszych przyjęciach, gdy nie obowiązywała ścisła etykieta, jednocześnie biesiadnicy pili za pomyślność

² Z. Kuchowicz, *Obyczaje i postacie Polski szlacheckiej XVI-XVIII wieku*, Warszawa 1993, s. 80-95.

³ J. Kelera, *Poezja Jakuba Jasińskiego. Zarys monograficzny*, Wrocław 1952, s. 27-28.

⁴ Z.M. Zachmacz, *Jakub Jasiński – generał i poeta: nad biografią i tekstami*, Warszawa 1995, s. 99.

⁵ H. Mościcki, *Jakub Jasiński*, Warszawa 1948, s. 39-40.

⁶ *Ibidem*, s. 41.

przyjaciół czy sąsiadów”⁷. Następnie przynoszono duży kielich i wznoszono toasty za gości, rozpoczynając od najdostojniejszego. Na bankietach obowiązywał przymus picia. Konsumpcję trunków urozmaicano różnymi zabawami. Służyły temu różnego rodzaju kielichy: ogromne puchary, kielichy bez nóżki, kufelki, trąbki, szklane kije. Nieodłącznym elementem wznoszenia toastów było śpiewanie piosenek. Wino służyło nie tylko jako rozweselający czy wzmacniający napój, delektowano się nim, opiewano je w wierszach i pieśniach. Trunki inspirowały do tworzenia utworów o charakterze bachicznym. Rozpowszechnione były pieśni, przyśpiewki, kuranty, facecje, fraszki, anegdoty⁸.

Śpiewka należy do wczesnych wierszy Jasińskiego „głoszących horacjańską pochwałę mierności i równowagi, z których przebija epikurejska filozofia rozkoszy, radości życia, wyznawana przez młodego libertyna brylującego w stołecznych i prowincjonalnych salonach”⁹. W modnych salonach literackich spożywanie wina często połączone było z głośnym czytaniem utworów poetyckich dla rozrywki. Zazwyczaj podejmowano problematykę lekką, żartobliwą, z pozoru beztroską, penetrującą te obszary życia, które omijała literatura poważna. W omawianym wierszu dominuje nurt bachiczny, ale i społeczno-dydaktyczny, ponieważ trudno odseparować wątki humorystyczne od kontekstu.

Moda na zebrania towarzyskie, podczas których dyskutowano o literaturze, sztuce i filozofii swój rozkwit osiągnęła w oświeceniu. Charakter salonu literackiego w Polsce miały obiady czwartkowe Stanisława Augusta, który faworyzował wzorce kultury klasycystycznej:

W zasięgu mecenatu królewskiego znalazło się kilkudziesięciu ludzi pióra, wśród nich najwybitniejsi (poza Węgierskim, Jasińskim, Mierem, Kniaźninem, w gruncie rzeczy również Karpińskim oraz przedstawicielami najmłodszego pokolenia oświeceniowego). Spośród znaczniejszych twórców literatury najtrwalej byli z nim związani Naruszewicz i Trembecki¹⁰.

Nie były one jednak jedyną istniejącą stałą grupą spotkań ludzi interesujących się literaturą. Zbierano się w domu księżny Barbary Sanguszkowej w Warszawie, w Pałacu Błękitnym u księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego. W czasach stanisławowskich istniały również salony literackie na prowincji, głównie w ośrodkach i rezydencjach magnackich. Mowa tutaj o ośrodku puławskim Czartoryskich, rezydencji hetmanowej Aleksandry Ogińskiej w Siedlcach, w Horochowie w rezydencji Michała Wielhorskiego oraz na dworze Stanisława Augusta w Grodnie. W XVIII w. spotkania o charakterze sa-

⁷ Z. Kuchowicz, *op. cit.*, s. 91.

⁸ *Ibidem*, s. 94.

⁹ M. Klimowicz, *Oświecenie*, Warszawa 2011, s. 469.

¹⁰ J. Snopek, *Dwór a oświecenie*, [w:] *Środowiska kulturotwórcze czasów oświecenia i romantyzmu*, red. B. Dopart, Kraków 2013, s. 29-42.

lonowym odbywały się także w mniejszych ośrodkach magnackich. W Wilnie w domu podkomorzyny grodzieńskiej Teresy Jundziłłowej i pułpownikostwa Grozmanich¹¹. Jasiński, będąc zaabsorbowanym tajną działalnością spiskową w Wilnie, nie rezygnował z życia towarzyskiego. Dla niego i sprzysiężonych spotkania te miały drugi wymiar, albowiem pod tym pretekstem salonowych zabaw maskowano kontakty spiskowe. Jasiński prawie codziennie był w domu Grozmaniego przy ul. Wielkiej. W tych zebraniach uczestniczyli członkowie sprzysiężenia, m.in. chorąży ludzki Józef Narbutt (mąż siostry Grozmaniego Anny, pisarki, tłumaczki powieści francuskich), podczaszy kowieński, literat Józef Ignacy Kossakowski¹². Żona Grozmaniego, Tekla z Paprockich (1763-3.01.1797) prowadziła salon literacki w Wilnie, gdzie spotykali się poeci i literaci rywalizujący i popisujący się swoimi utworami poetyckimi¹³.

W biografii Jasińskiego nie pojawiało się wiele kobiet. W toku działań spiskowych w 1793 r. Jasiński nie zaniedbywał życia towarzyskiego. W tym czasie poznał i pokochał Teklę z Paprockich Grozmaniową, żonę Piotra, uczestnika działań konspiracyjnych¹⁴. To właśnie ze względu na Jasińskiego wszczęła ona proces rozwodowy ze swoim małżonkiem, o którym wiele osób mu współczesnych miało nienajlepsze zdanie. Miał on w trzy dni po ślubie „odstąpić swoją młodą żonę któremuś z wierzyieli za długi”¹⁵. Mimo odwzajemnionego uczucia jakim Jasiński darzył Teklę, relacje między obu mężczyznami były przyjazne i Grozmani stał się jednym z najlepszych jego współpracowników w związku z organizowanym sprzysiężeniem na Litwie¹⁶.

Poezja w XVIII w. podejmowała motywy charakterystyczne dla liryki Anakreonta:

Jego filozofia życiowa sprowadzała się do maksymalnego wykorzystania przyjemności i uciech, które człowiek może i powinien zdobywać, póki żyje i póki jest młody. Bóstwa miłość Afrodyta i Eros oraz bóg wina Dionizos-Bakchus patronują tej hedonistycznej postawie. Kochać i być kochanym, bawić się beztroško w małym gronie przyjaciół, cieszyć się każdą chwilą szczęścia – oto dobra bezcenne, choć ulotne i krótkotrwałe, oto dewiza życiowa poety¹⁷.

W polskim oświeceniu anakreontyk współtworzył styl poezji salonowej. Był reakcją na moralizatorsko-dydaktyczne tendencje klasycyzmu lub metodą konstrukcji maski dla poezji erotyczno-zmysłowej¹⁸. Funkcją poezji nawiązującej swoją konwencją do anakreontyku, pieśni bachiczej, treści stoickich i epikurejskich była rozrywka, zaba-

¹¹ A.K. Guzek, *Salony literackie*, [w:] *Słownik literatury polskiego Oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wyd. IV bez zm., Wrocław-Warszawa-Kraków 2006, s. 544-548.

¹² Z. Sulek, *Sprzysiężenie Jakuba Jasińskiego*, Warszawa 1982, s. 61-62.

¹³ A.K. Guzek, *Konkursy literackie i naukowe*, [w:] *Słownik literatury...*, *op. cit.*, s. 242.

¹⁴ H. Mościcki, *op. cit.*, s. 94.

¹⁵ Z.M. Zachmacz, *op. cit.*, s. 28 i 69; H. Wereszycka, *Grozmani Piotr*, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 9, red. K. Lepszy i in., Wrocław 1960-1961, s. 33.

¹⁶ M. Babnis, *Nad Wilią i Wilenką*, Gdańsk-Pelplin 2011, s. 71.

¹⁷ A.M. Komornicka, A. Siomkajówna, Anakreontyk, [w:] *Słownik literatury...*, s. 9.

¹⁸ *Ibidem*, s. 13.

wa, pochwała podejmowanych tematów. Spotkania w salonach literackich wyróżniała wysoka kultura jego gości. Odgrywał on istotną rolę kulturową polegającą na promowaniu kultury dystygowanej, towarzyskiej, dworskiej, faworyzującej zainteresowania umysłowe. Oprócz dyskusji o literaturze i sztuce urządzano koncerty, przedstawienia amatorskie, rozmowy o polityce, skandalach towarzyskich, bawiono się.

W *Śpiewce* interesująca nas relacja między spożywaniem alkoholu a pielęgnacją humoru została umiejętnie połączona. Utwór zaczyna się słowami: „Stare winko, żonka młoda”¹⁹. Jest to wprowadzony w jego treść aforyzm, a nieco spieszczona forma nadaje wierszowi błyskotliwości. Jasiński odświeżył utarte powiedzenie: „Stare wino, żona młoda”. Trunek ten doczekał się wielu przysłów o obocznej treści, nadmienić wypada: „Stare wina, młoda dziewczyna”; „Najlepsze są stare wina, a młoda dziewczyna”; „Stare wina, młoda dziewczyna, dla nich tylko żyć”²⁰; „Stare wino, żona młoda, życia doda”²¹.

Kolejny wers wiersza brzmi: „To gust dobry, dobra moda”. Słowa te odnoszą się m.in. do „starego winka”. Jaki gatunek wina mógł mieć poeta na myśli, tego nam nie zdradza, ale konkludując, chyba chodziło mu o rozkosze degustowania wina lepszego gatunku (niemieckiego lub francuskiego, jeśli weźmiemy pod uwagę zainteresowania Jasińskiego modną wówczas kulturą francuską). W XVIII w. wielu Polaków podróżowało za granicę, poszerzając swoje horyzonty myślowe i smakowe. Otwarcie rynku na nowe towary z zagranicy sprawiło, że do kraju docierały alkohole dotąd nieznanne. Moda na francuszczyznę umocniła się, szczególnie wśród młodych, zafascynowanych kosmopolitycznym światopoglądem, to oni raczyli się szampanem. Wśród starszego pokolenia nadal niezastąpiony był węgry.

W utworze Jasińskiego „stare winko” współdziałając z „żonką młoda” ostatecznie zmierza do „rozkoszy, szczęścia i uciechy”, czyli do apogeum zabawy. Celem życia staje się czerpanie przyjemności wyrażone w kryteriach bycia szczęśliwym, którymi są: wolność, cnota (sumienie), zdrowie, sława, pogoda ducha, skromność. Dążenie to widać w całym utworze. Żywiołowość tekstu podkreśla jego zrytmizowanie poprzez powtarzający się refren, który na pozór ważne sprawy ludzkie czyni małymi i nic niewartymi, bo najważniejsze jest być szczęśliwym: „To rozkoszy znaczne cechy, Źródło szczęścia i uciechy”.

Mieczysław Klimowicz utwór ten wywodzi ze staropolskiej pieśni bachicznej sławiącej uroki życia, nasyconej elementami staropolskiej rubaszości. Badacz zwrócił uwagę, że *Śpiewka* była, tak jak kilka innych wierszy omawianego poety (*Jaś i Zosia*,

¹⁹ J. Jasiński, *Śpiewka*, [w:] *idem, Wiersze i poematy. Wybór*, Kraków 2002, s. 6.

²⁰ *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych*, t. 3, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1972, s. 708.

²¹ S. Adalberg, *Księga przysłów, przypowieści i wyrażen przysłowiowych polskich*, Warszawa 1984, s. 598.

Filis), w XIX w. powszechnie znana i śpiewana²². Wraz z upływem lat straciła na popularności. Utwór w rękopisie posiada tytuł w języku francuskim *Chanson*²³, podobnie jak wiersz *Jaś i Zosia*, co nakierowuje odbiorcę na ich ludyczny charakter²⁴. Połączenie słowa z muzyką, przeznaczenie utworu przez autora do śpiewania wskazuje na czynnik estetyczny sztuki. Pamięć melicznej genezie poezji u Jasińskiego była żywa, dlatego jego teksty znajdowały się w śpiewnikach okresu oświecenia²⁵. Do wiersza dopisano melodię, najpewniej ukształtowaną według znanych wzorów. Muzyka niezespolona integralnie z tekstem odgrywała w tym wypadku przede wszystkim rolę czynnika ułatwiającego rozpowszechnianie całości. Utwór budową przypomina przyśpiewkę ludową towarzyszącą ucztowaniu, biesiadnej atmosferze, wznoszeniu toastów. Józef Kelera pisał:

Śpiewka nie sprzeniewierzając się tytułowi, ma kształt swobodnej piosenki z refrenem, niby to zakrawającej na styl i atmosferę anakreontyku, w istocie nasyconej treścią intelektualną i – znowu – polemiczną²⁶.

W oświeceniu szukano w pieśni ludowej przede wszystkim oryginalnych walorów poetyckiego przedstawienia przeżyć erotycznych²⁷. Wiersz Jasińskiego posiada cechy anakreontyku, popularnego w XVIII w., dla którego wyznacznikiem było posługiwanie się zespołem motywów, takich jak biesiada, wino, kobieta, śpiew. W *Śpiewce* elementem dominującym jest radość życia, doczesne przyjemności, wolność.

Inną grupę utworów Jasińskiego stanowią satyry poruszające zagadnienie picia alkoholu. Problematykę tę podejmowali także inni oświeceniowi poeci, m.in. Ignacy Krasicki, a wynikała ona z przekonania o celu dydaktycznym działalności literackiej, która może oddziaływać na przebudowę społeczeństwa zgodnie z racjonalistycznymi ideami oświecenia. Odniesienia do opilstwa, alkoholowych ekscesów znajdujemy u Jasińskiego w poemacie heroikomicznym *Sprzeczki*, którego bohater, zarządca klasztoru ojciec Hilary miał klucz do tamtejszej piwniczki, w której znajdowały się: „Kufy węgryzna dobrze okowane”²⁸. Inna satyra skierowana przeciwko niemoralnemu postępowaniu to *Kwestarz*, która mówi o odwiedzinach mnicha w domach ludności przyklasztornej i niepogardzaniu przez niego darami, w tym „wódeczki kieliszeczkiem”²⁹.

²² M. Klimowicz, *op. cit.*, s. 469.

²³ J. Kelera, *op. cit.*, s. 145.

²⁴ „Tytuł *Śpiewka*, podobnie jak szereg innych przyjętych tytułów wierszy Jasińskiego, pochodzi od wydawcy *Pism*, Wł. K. Wójcickiego” (przypis 3, J. Kelera, *op. cit.*, s. 145).

²⁵ A. Dobak, *Pieśni*, [w:] *Słownik literatury...*, *op. cit.*, s. 395.

²⁶ J. Kelera, *op. cit.*, s. 28.

²⁷ R. Górski, *Folklor*, [w:] *Słownik literatury...*, s. 135.

²⁸ J. Jasiński, *Sprzeczki*, [w:] *idem*, *Wiersze i poematy...*, s. 93.

²⁹ J. Jasiński, *Kwestarz*, [w:] *idem*, *Wiersze i poematy...*, s. 33.

Alkohol, konsumowany w rozsądnej ilości i słusznych proporcjach, był uzupełnieniem codziennej diety, nie stanowił problemu społecznego. Moda na picie wina przyczyniła się do tego, że zajęło ono w obyczajowości szlacheckiej poczesne miejsce. W związku z tym ukształtowała się literatura opisująca „uciechy z Bachusem”:

Przemianie obyczaju towarzyszy tu otwarcie literatury na rozliczne cienie i blaski kondycji ludzkiej, których ujawnieniu sprzyjały niewątpliwie okazje biesiadne, wprowadzające nastrój nieskrępowania, niwelujące przesady i różnice między ludźmi. Dzięki temu rodzi się poezja biesiadna, pełna ulotnych fraszek i zabawnych powiedzonek, w których komplement sąsiaduje z przycinkiem, a bez troski humor z melancholijną refleksją³⁰.

Utwór Jasińskiego powtarza motyw „starego winka”, który często występuje w literaturze i sztuce. Stanowi on obiegowy motyw, topos stanowiący o ciągłości kultury i aktualności przedstawionego obrazu.

Bibliografia

- Adalberg S., *Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich*, Warszawa 1984.
Babnis M., *Nad Wilią i Wilenką*, Gdańsk-Pelplin 2011.
Godlewski G., *Bachus w kontuszu. Z dziejów motywu alkoholu w literaturze polskiej*, Ciechanów 1989.
Jasiński J., *Wiersze i poematy. Wybór*, Kraków 2002.
Kelera J., *Poezja Jakuba Jasińskiego. Zarys monograficzny*, Wrocław 1952.
Klimowicz M., *Oświecenie*, Warszawa 2011.
Kuchowicz Z., *Obyczaje i postacie Polski szlacheckiej XVI-XVIII wieku*, Warszawa 1993.
Mościcki H., *Jakub Jasiński*, Warszawa 1948.
Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych, t. 3, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1972.
Polski Słownik Biograficzny, t. 9, red. K. Lepszy i in., Wrocław, 1960-1961.
Słownik literatury polskiego Oświecenia, red. T. Kostkiewiczowa, wyd. 4 bez zm., Wrocław-Warszawa-Kraków 2006.
Sulek Z., *Sprzysiężenie Jakuba Jasińskiego*, Warszawa 1982.
Środowiska kulturotwórcze czasów oświecenia i romantyzmu, red. B. Dopart, Kraków 2013.
Zachmacz Z.M., *Jakub Jasiński – generał i poeta: nad biografią i tekstami*, Warszawa 1995.

MOTYW „STAREGO WINKA” W ŚPIEWCE JAKUBA JASIŃSKIEGO

Streszczenie

Niniejszy artykuł jest próbą ukazania wiersza Jakuba Jasińskiego *Śpiewka* w kontekście relacji między spożywaniem alkoholu a pielęgnacją humoru. Utwór ma charakter bachiczny, na co zwrócono uwagę, analizując jego treść oraz konstrukcję wiersza. W tekście odnotowano również szeroki kontekst kulturowy oraz wątki biograficzne poety. Zwrócono uwagę na występujący w wierszu motywem „starego winka” jako pełniący rolę przewodnią w utworze.

Słowa kluczowe: Jakub Jasiński, *Śpiewka*, wino, XVIII w.

³⁰ G. Godlewski, *op. cit.*, s. 11.

THE MOTIF OF „OLD WINE” IN *ŚPIEWKA* BY JAKUB JASIŃSKI

S u m m a r y

This article is an attempt to show Jakub Jasiński's poem *Śpiewka* in the context of the relationship between consumption of alcohol and the care of humor. The work has a bachic character, which was emphasized by analyzing its content and the structure of the poem. The text also includes a broad cultural context and biographical motifs of the poet. They bent over the motif of the „old wine bottle” in the poem as the leading role in the work.

Keywords: Jakub Jasiński, „Śpiewka”, wine, 18th century